

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/16298,Po-blisko-dwoch-godzinach-pasjonujacej-walki-nasi-drugoligowcy-musieli-uznac-wyz.html>
2021-01-27, 05:09

Po blisko dwóch godzinach pasjonującej walki nasi drugoligowcy musieli uznać wyższość Legii Warszawa

W nowych strojach i pod nową nazwą - MOS Wola Tramwaje Warszawskie - nasi drugoligowcy przystąpili do meczu z liderującą w tabeli Legią Warszawa. Nasi siatkarze po raz kolejny pokazali, że są drużyną o ogromnych możliwościach.

Spotkanie lepiej rozpoczęli nasi siatkarze. Seria punktowych zagrywek Pawła Sęka błyskawicznie wyprowadziła ich na prowadzenie 4:1. Chwilę później siatkarskim gwoździem na lewym skrzydle popisał się Grzegorz Pacholczak, który następnie zaserwował asa. Niestety, czteropunktowa zaliczka nie wystarczyła na długo, przy zagrywce Patryka Akali Legia przeprowadziła skuteczne akcje i doprowadziła do wyrównania (6:6). Potem przez dłuższy czas trwała wyrównana walka i żadna z drużyn nie była w stanie osiągnąć większej przewagi. Dla Legii punkty zdobywali Arkadiusz Żakieta, Bartosz Stępień i Szymon Pałka, dla MOSu - Pacholczak i Piotr Szlęzak. Punktową zagrywką popisał się Karol Kubisz (15:16), ale od tego momentu przyspieszyli Wojskowi, a gospodarze zaczęli popełniać błędy. Nie pomogły ani dwa czasy, które wykorzystał Krzysztof Wójcik, ani roszady w składzie. Tę partię Legioniści wygrali wysoko, do 18. Świetną passę z końcówki pierwszego seta Legia kontynuowała od początku drugiego. Stępień, Żakieta i Obuchowicz zameldowali się na parkiecie solidnymi atakami. Nasi zawodnicy w pierwszych akcjach dobre zagrania przeplatali prostymi błędami i rywale szybko wysunęli się na trzypunktowe prowadzenie (2:5). Potem gra wyrównała się. Dobrze wprowadził się Bartosz Gomułka, który jeszcze w pierwszej partii zmienił Sęka na pozycji atakującego. Świetnie, zarówno w ataku, jak i w bloku spisywał się Brian



DSC_0918b



Logo w formie poziomej z claimem

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



9-23325



dhl1



Logo IS-01

Malangiewicz. Jednak Legia również miała mocne argumenty - bardzo skuteczni byli Żakieta i Akala. Wymiana siatkarskich ciosów trwała długo, a przewaga Legii utrzymywała się. Trener Wójcik próbował pomóc zespołowi dokonując roszad w składzie. Najpierw Jakub Buczek zmienił Szlęzaka, chwilę później na zagrywkę wszedł Michał Kulesza. I zaserwował asa! W kolejnej akcji pięknym atakiem popisał się Buczek. Chwilę później zapunktował też Gomułka, a Pacholczak i Malangiewicz ustawili szczelny blok. Zagrywka Buczka dała wyrównanie 18:18. Na prowadzenie 22:20 Tramwajarze wyszli po znakomitych serwisach Gomułki - piłki przechodzące po niedokładnym przyjęciu skończyli Kubisz i Iszczuk. Trener Mielnik poprosił o przerwę dla swojej drużyny, a Wojskowi nie rezygnowali ze zwycięstwa w tym secie. Blok na Gomułce dał im piłkę setową, ale atakujący MOSu w kolejnej akcji już się nie pomylił. W nerwowej końcówce to goście popełnili błąd w ataku i w meczu mieliśmy remis 1:1. W trzeciej partii na boisku oglądaliśmy Kamila Leliwę, który zastąpił Kubisza. Początek tej odsłony był wyrównany, jednak z czasem Legia zdobywała przewagę. Gospodarze cały czas gonili wynik i za wszelką cenę starali się wyrównać. Wielokrotnie zbliżali się na punkt, by za chwilę znów stracić dwa. Pewnymi punktami w ataku Legii byli cały czas Pałka i Żakieta. Bartosza Stępnia zmienił doskonale znany przy Rogalińskiej Paweł Pietkiewicz. Dla MOSu niezmiennie najczęściej punktowali Gomułka i Malangiewicz. Ten ostatni pomylił się przy piłce setowej i goście mogli cieszyć się z prowadzenia 2:1. Podopieczni Krzysztofa Wójcika nie rezygnowali jednak ze zdobycia punktów w tym meczu i robili wszystko, by doprowadzić do tie-breaka. Dzięki bardzo skutecznej grze blokiem na początku czwartego seta wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie (5:2). Nie rezygnowali też Legioniści, którzy chwilę później doprowadzili do remisu 9:9. Zacięta i wyrównana walka trwała w tym secie do końca. W środkowej fazie to goście mieli minimalną przewagę, ale po bardzo dobrym ataku Buczka, a następnie bloku Gomułki na Pietkiewiczu na tablicy znów widniał remis (20:20). Ten ostatni opuścił parkiet, a do gry wrócił Bartosz Stępień. I natychmiast pomylił się w ataku! Trener Mateusz Mielnik poprosił o przerwę, po której jego zawodnicy dotknęli siatki. Niestety, MOS nie utrzymał dwupunktowej zaliczki. Dobry

atak Akali ze środka, blok na Gomułce...i znów remis! Ze środka uderzył również Malangiewicz, dając naszej drużynie piłkę setową. Niestety, trzy kolejne akcje należały do Wojskowych, którzy cieszyli się z końcowego zwycięstwa i trzech punktów do ligowej tabeli.

MOS WOLA TRAMWAJE WARSZAWSKIE - LEGIA WARSZAWA
1:3 (18:25, 27:25, 21:25, 24:26)

Skład MOS Wola Tramwaje Warszawskie: *Kajetan Iszczuk, Paweł Sęk, Piotr Szlęzak, Grzegorz Pacholczak (kapitan), Brian Malangiewicz, Karol Kubisz, Dawid Bulira (L) oraz Kacper Kulesza (L), Bartosz Gomułka, Damian Gościański, Michał Kulesza, Jakub Buczek, Kamil Leliwa.*

#Silna Wola #GoMOS #TramwajeWarszawskie

Fot. Marcin Kalicki

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)